



Natalia z Ławy zaczynała... na polach osiedla Lubawskiego. Dzisiaj jako Blous podbija świat mody [ZDJĘCIA i WYWIAD]

data aktualizacji: 2021.10.02



Nieziemsko fotogeniczna. O urodzie przyciągającej wzrok jak magnes. Rozchwytywana przez kolejnych fotografów, marki, agencje modelek. A przy tym normalna, skromna, przystępna, "dziewczyna z sąsiedztwa". Natalia Michalewska z Ławy to nasza gwiazda w świecie modellingu.

Opowiedziała portalowi www.infoilawa.pl o swoich początkach, a także o ostatnich, najciekawszych zawodowych wyzwaniach.

~~galeriaspc~~6631~~

166 cm wzrostu, 82/64/89 cm. Do tego hipnotyzujące spojrzenie, eteryczny urok i wyróżniający się kolor włosów. Świat mody - z wzajemnością - ją pokochał.

LUSTRZANKA ZA PIENIĄDZE Z KOMUNII I JEDNA WIADOMOŚĆ, KTÓRA ODMIENIŁA WSZYSTKO

Początki Blous, bo właśnie pod takim pseudonimem Natalia Michalewska z Ławy jest znana w

świecie mody, wcale nie były łatwe.

- Miałam 11 lat, kiedy kupiłam za pieniądze z komunii lustrzanekę; z moją sąsiadką Marysią chodziłyśmy wspólnie na "sesje zdjęciowe" na pola za domem (każda część osiedla Lubawskiego obfotografowana), bądź wykonywałyśmy sesje w domu - opowiada Natalia. - Już wówczas marzyłam o tym, aby zostać modelką, ale zupełnie nie wiedziałam, jak w to wejść. Wtedy jeszcze profile modelek czy fotografów promujących się na Facebooku i Instagramie nie były takie popularne, a ja nie znałam nikogo, kto mógłby mi w pomóc...

Przypadek, czy zrządzenie losu - pewnego razu zdjęcia publikowane na prywatnym profilu nastolatki w mediach społecznościowych wpadły w oko komuś ze stołecznej agencji modelek. To dla Natalii zdarzenie tak istotne, że do dzisiaj pamięta datę.

- 18.07.2013 roku - to tego dnia zobaczyłam wiadomość od agencji Uncover Models - wspomina Blous. - Oczywiście, odpisałam na wiadomość za późno, do tego byłam (jestem) za niska... Ale pokazałam tę wiadomość Marii, która dosłownie po minucie zrobiła mi konto na maxmodels.pl; wtedy była to bardzo dobra strona skupiająca najlepszych fotografów, makijażystki, itp. Bez mojej zgody wrzuciła tam moje zdjęcia, wypełniła dane i tak się zaczęło... To właśnie tego dnia odmieniło się całe moje życie - przyznaje. - Jest to niesamowite, jak jedna wiadomość może wszystko odmienić i jaką można przejść długą drogę, żeby pasję zamienić w pracę.

"ZA NISKA, ZA GRUBA"

Natalia miała 13 lat, gdy zaczęła regularnie stawać przed obiektywami fotografów. Wszystkim, także tym, którzy na samym początku tej drogi współpracowali w nią w Iławie, jest wdzięczna.

- Dziękuję każdemu z osobna, bez Waszej pomocy nie dałabym rady w to wejść - podkreśla.

Równolegle dziewczyna... walczyła z kompleksami.

- Miałam masę kompleksów dotyczących mojego wzrostu, wiele załamania, że nic z tego nigdy nie będzie, bo jestem za niska i za gruba - tak uważałam. Do dzisiaj kompleksy mam ogromne, ale powoli je minimalizuję - mówi Natalia. - Do tego myśli "Co powiedzą inni? W końcu mamy tylko 13 lat". Te początki były megaciężkie. Do końca 3. klasy gimnazjum jeździłam tylko na sesje TFP - time for photos. Polega to na tym, że obie strony zyskują materiał do portfolio, ale nikt na tym nie zarabia. Ja pragnęłam więcej: współpracy z dużymi markami, reklam, sesji komercyjnych, publikacji w magazynach... I nagle w 1. klasie liceum wszystko poszło do przodu, jednak te wszystkie sesje zaowocowały. Nawiązałam wtedy współpracę z aż 5 agencjami w Polsce bez umowy na wyłączność - dzięki temu mogę działać również sama.

LICEALISTKA LECI NA DIRECT BOOKING

Wtedy już jej kariera zaczęła rozkręcać się na całego. Natalia wystąpiła w swoich pierwszych reklamach telewizyjnych; dla marek Wawel (wideo w załączniku - to był jej debiut w promocyjnym spocie), MezzoMix, Otodom, Orange.

- Moją pierwszą w życiu reklamę, dla marki Wawel jeszcze parę miesięcy temu można było zobaczyć w telewizji czy Internecie, bo prawa do niej były cały czas odnawiane. To było w 2018 roku; potem reklam było mniej - wspomina Blous - ale jeszcze w liceum zaczęłam latać na swoje pierwsze direct bookingi -

leci się na określone zlecenie do określonego klienta, do danego państwa. W moim przypadku była to Irlandia, gdzie na direct booking latam od 4 lat.

Pełen zawirowań był okres przeprowadzki do Warszawy, już po liceum.

- Złożyłam dokumenty na ASP, na architekturę wewnątrz. Nie było "planu B", nie złożyłam dokumentów na żaden inny kierunek, więc kiedy po rozmowie kwalifikacyjnej zabrakło mi chyba 4 punktów, nie wiedziałam, co robić. Mama namówiła mnie, żebym poszła na studia wieczorowe na tę samą uczelnię i na ten sam kierunek; zajęcia są od poniedziałku do piątku, ale wieczorami. Nie wiedziałam, co będę całymi dniami robić, jak to ma wyglądać... Pamiętam, że kłóciłam się o to z mamą. Wtedy akurat poleciałam do Holandii na zdjęcia, a stamtąd jechałam do Niemiec na lot na Majorkę i... zadzwonili z uczelni, że tworzą grupę i się dostałam. No i znowu pytanie: co dalej? - opowiada Natalia.

Po przeprowadzce do stolicy "się zaczęło". Kolejne zlecenia, stała współpraca z Runcolors. To w tym okresie Blous pojawiła się w teledysku Cugowskiego i rapera Kartky'ego, a billboard z jej wizerunkiem promował Sputnik Festival. Natalia prowadziła też otwarcie tej imprezy. Pojawiła się jeszcze na zdjęciu dla marki Schwarzkopf, wystąpiła w teledysku grupy Dead Can Dance... Kolejne marki ze świata mody, branży beauty, czy fryzjerstwa zapraszały ją do swoich projektów.

DZIEWCZYNA Z LUBAWSKIEGO

Natalia wychowała się na osiedlu Lubawskim w Łławie. Tutaj chodziła do szkoły: najpierw do podstawowej "Dwójki", później, w okresie gimnazjum, do "Jedynki", wreszcie do "Żeromka" (to po powrocie z Gdyni, gdzie najpierw chodziła do liceum). Do dzisiaj często bywa nad Jeziorakiem.

- Przyjeżdżam 1 - 2 razy w miesiącu, a w okresie od czerwca do października nawet częściej ze względu na to, że mam wtedy więcej wolnego czasu - mówi Blous, która ma w Łławie rodzinę, w tym młodszą o 4 lata siostrę

Julię.

Modelka nie daje się zwariować; odskoczną są rodzina i pasje.

- Sporo podróżuję. W tym roku, po zdanej sesji, wyleciałam na miesiąc do Tanzanii - na Zanzibar, gdzie poznawałam życie mieszkańców. Później spędziłam jeszcze dwa tygodnie w Dubaju. Kolejne cudowne przeżycie. Dubaj wcale nie jest tak nudny, jak go wszyscy opisują, jest to na serio wspaniałe i ciekawe miejsce, a przełomowym momentem w tym roku był skok ze spadochronem, właśnie tam - mówi o swojej pasji Natalia. - Uwielbiam też malować farbami. W 2019 sprzedawałam swoją pierwszą pracę. W dość ciekawych okolicznościach: idąc z uczelni, po tym, jak dostałam 5 na koniec semestru, zaczepia mnie facet i pyta, ile bym chciała za pracę, którą trzymam :-). Właśnie tak sprzedawałam swój pierwszy obraz.

Blous osiągnęła już wiele, a wciąż uważa, że najlepsze dopiero przed nią.

- To wszystko to jedna wielka loteria - mówi. - Jedna rola, jedno zdjęcie mogą odmienić wszystko...

Tekst: Marta Chwałek.

Zdjęcia: z portfolio modelki.

Blous w mediach społecznościowych: [Instagram](#); [Facebook](#).

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65582-natalia-z-ilawy-zaczynala-na-polach-osiedla-lubawskiego-dzisiaj-jako-blous-podbija-swiat-mody-zdjecia-i-wywiad>